Dojlidy Wschodzący Białystok lepsze od Morlin Ostróda

Dojlidy Wschodzący Białystok odnotowały pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie. Białostocka drużyna po dramatycznym spotkaniu wygrała w Ostródzie z Morlinami 3:2. Bohaterem meczu został Hindus Soumyajit Ghosh.

- Po dwóch porażkach presja była duża i ta wygrana cieszy nas bardzo. Podobnie jak to, że drużyna pokazała charakter i wielkie serce do walki - ocenia menadżer Dojlid Wschodzący Białystok, Piotr Anchim. O tym, jak zacięty mecz zobaczyli kibice w Ostródzie najlepiej świadczą liczby. Rozegrano maksymalna ilość setów - 21, a całe spotkanie trwało trzy godziny. Do tego pojedynki pełne były zwrotów akcji i dramatycznych momentów.
Zaczął późniejszy bohater w barwach białostockiego zespołu - Soumyajit Ghosh, którego rywalem był lider Morlin - Zhen Wang. Sytuacja przy stole zmieniała się jak w kalejdoskopie. Pierwszego seta wygrał Hindus, potem dominował Chińczyk. W końcu nasz tenisista przyspieszył i po pięciosetowej walce uporał się z rywalem, który dotąd miał na konice w tym sezonie same zwycięstwa.
Prowadzenie podwyższył Wang Zeng Yi, który także po wielkiej batalii pokonał Bartosza Sucha. Zawodnik gospodarzy walczył jak równy z równym, ale w końcówkach dwóch partii popełniał proste błędy, marnując m. in. serwis i przegrywając do dziewięciu. Potem jednak niesiony dopingiem Such wziął się w garści odrobił straty. Na szczęście decydujący set to popis kapitana Dojlid i wygrana 11:6.
Nie byłoby nerwówki, gdyby Paweł Platonow skończył w czterech setach pojedynek z Dmitrijem Prokopcovem. Plati prowadził 2:1 i 9:7, a na dodatek serwował. Niestety, jego przeciwnik wykazał stalowe nerwy, nie pomylił się już ani razu w tej partii, a potem doprowadzil walkę do zwycięskiego dla siebie końca. Zamiast 3:0, zrobiło się tylko 2:1.
Niedługo potem był już remis. W pojedynków Królów (właśnie takie znaczenie ma w języku chińskim nazwisko Wang) minimalnie lepszy był Zhen z Morlin.
W decydującym starciu Bartosza Sucha z Soumyajitem Ghshem emocji też było bardzo wiele, a najwięcej w końcówce trzeciego seta. Białostocki zawodnik przegrywał 7:10 i wydawało się, że jest po wszystkim. Ale Hindus rozegrał wspaniale decydujące piłki i wygrał 12:10, dając Dojlidom ciężko wywalczone zwycięstwo.

***
Morliny Ostróda - Dojlidy Wschodzący Białystok 2:3.
Zhen Wang - Soumyajit Ghosh 2:3 (8:11, 11:3, 11:8, 8:11, 8:11).
Bartosz Such - Wang Zeng Yi 2:3 (9:11, 9:11, 11:9, 11:7, 6:11).
Dmitrij Prokopcov - Paweł Platonow 3:2 (11:7, 7:11, 8:11, 11:9, 11:8).
Zhen Wang - Wang Zeng Yi 2:1 (6:11, 11:3, 11:6).
Bartosz Such - Soumyajit Ghosh 1:2 (12:10, 7:11, 10:12).

UKS Dojlidy Białystok
fot. R. Kruk
(opr.aa)